

Warsztaty dopracowywania projektów miejskich w Budżecie Obywatelskim 2022 już się zakończyły. Za nami sześć spotkań, podczas których swoje pomysły na zmiany w mieście można było skonsultować z urzędnikami, którzy będą je weryfikować przed głosowaniem. Autorzy i autorki mogą teraz wprowadzać zmiany, aby przedstawić projekty w ostatecznych formach.

Projekty miejskie w gdańskim Budżecie Obywatelskim to kategoria, w której mieszkańcy i mieszkanki zgłaszają pomysły wykraczające zasięgiem poza jedną dzielnicę i ważne z perspektywy całego miasta będą znacznej jego części. W tegorocznej edycji BO ich zakresem tematycznym jest ochrona klimatu i środowiska co znaczy, że celem może być zwiększenie ilości zieleni w mieście, zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych oraz działania edukacyjne, kulturalne i informacyjne w tych obszarach.

Projekty miejskie – tak samo jak projekty dzielnicowe – muszą być ogólnodostępne (każdy mieszkaniec powinien móc skorzystać z ich oferty), uwzględniać zasady projektowania uniwersalnego (w przypadku inwestycji), być zgodne z zasadami współżycia społecznego, a także być kompletne. Ten ostatni punkt oznacza, że pomysły zawarte we wnioskach muszą stanowić kompletną inwestycję lub działanie, tzn. gwarantować, że mieszkańcy będą mogli w pełni skorzystać z efektów realizacji projektu ogłoszonego w ramach BO. Ponadto skądane pomysły powinny być zgodne z miejskimi strategiami, a szacowany budżet powinien odzwierciedlać realne koszty realizacji.

Pula na realizację projektów ogólnomiejskich wynosi 2 094 548 zł, co znaczy, że w tym roku głosami mieszkańców, do realizacji zostaną wskazane dwa projekty.

– Staramy się, by procedury związane z opracowywaniem projektów były maksymalnie proste. Jednak zakres pomysłów ogólnomiejskich oraz związane z tym formalności jak m.in. wybór lokalizacji, zakres czy opracowanie szczegółowego kosztorysu może stawiać pytania. Dlatego w ramach etapu weryfikacji wniosków zapraszamy autorki i autorów na warsztaty dopracowywania wniosków. Dzięki temu pomysły zmieniają się w projekty, które Urząd Miasta i jego jednostki mogą zrealizować. Widzimy, że takie konsultacje bardzo pomagają na tym etapie – mówi Michał Guź, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji.

Pierwsze warsztaty z tegorocznego cyklu [odbyły się w czwartek, 14 kwietnia](#). W drugich autorzy i autorki projektu wzięli udział tygodnie później. Tego dnia omawiane były dwa projekty: [likwidacja betonowych placów i nasadzenie w tych miejscach zieleni miejskiej – Cisowa, Dębrowa, Grabówek, Obłute, Orłowo, Redłowo](#) oraz [rabaty retencyjne na wybranych płacach autobusowych w Gdyni](#). Udział wzięli autorzy i autorki projektów oraz urzędnicy z Zarządu Dróg i Zieleni, Wydziału Ogrodnika Miasta.

– To było bardzo dobre, merytoryczne spotkanie. Urzędnicy przedstawili nam opinie dotyczące lokalizacji projektów, omawialiśmy szczegółowo każdy punkt. Na pewno czujemy się poinformowani i przygotowani do wprowadzenia zmian w projekcie – mówi Adam Labuhn, jeden ze współautorów projektu likwidacji betonowych placów o nasadzenia w tych miejscach zieleni miejskiej.

Konsultacja pomysłu na projekt rabat retencyjnych na wybranych płacach autobusowych w Gdyni skupiła się na wyborze lokalizacji. Z różnych względów (np. kolizja z planami miasta) realizacja

tego projektu, w kilku miejscach nie jest bowiem możliwa.



Trzeci, ostatni warsztat, odbył się w 22 kwietnia. Konsultacjom poddano wnioski: [osiedla i ??ki kwietne dla po?ytecznych owadów](#) oraz [rekreacyjny teren zielony z rozwi?zaniem ma?ej retencji powierzchniowej w miejscu ruin po dawnych basenach na Polance Red?owskiej](#). Tego dnia udział w konsultacjach wzięli współautorzy projektów, a także urzędnicy z Wydziału ?rodowiska, Wydziału Ogrodnika Miasta. W warsztacie dotyczącym terenu zielonego w miejscu ruin po dawnych basenach przy Polance Red?owskiej udział wzięli także dyrektorzy Laboratorium Innowacji Spo?ecznych oraz Zarz?du Dróg i Zieleni.

Podczas konsultacji dotyczących projektu ??k kwietnych i osiedli dla po?ytecznych owadów dyskutowano przede wszystkim o lokalizacjach wskazanych w projekcie. Urzędnicy podkreślali, że miejsca wybrane pod domki dla zapylaczy mogą nie przyciągnąć potencjalnych lokatorów – ze względu np. na planowane umiejscowienie między pasami jezdni. Wskazano także, że do doszacowania jest także m.in. planowana liczba i rodzaj nasadzeń, bo ta zawarta we wniosku nie wystarczy do obsadzenia ??k. Przedstawicielowi autorów projektu, który był obecny na spotkaniu, zaproponowano nowe lokalizacje dla działek wskazanych we wniosku.

Drugi warsztat rozpoczął się przedstawieniem stanowiska władz miasta [w sprawie planowanych konsultacji spo?ecznych dotyczących terenu Polanki Red?owskiej](#).

– Projekt na działania na terenie Polanki Red?owskiej w BO2022 może zostać poddany pod głosowanie równoległe do przeprowadzonych konsultacji i nie ma podstaw do tego, by miałyby zostać z tego powodu odrzucone. Projekty wpisujące się w zakres Klimatycznego BO są zgodne z proekologiczną wizją dla tego miejsca. W trakcie ogólnomiejskich konsultacji spo?ecznych ma zostać ustalone m.in. to, jakie są konkretne oczekiwania i potrzeby mieszkańców, co będzie ważnym głosem w dyskusji o koncepcji nad przyszłego kształtu tego miejsca – mówiła Aleksandra Markowska, dyrektor Laboratorium Innowacji Spo?ecznych.



Punktem wyjścia do dalszych rozmów był planowany zakres projektu. Jak wyjaśnia dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni Michał Felon, przed przystąpieniem do urzędzenia tego miejsca niezbędne jest przeprowadzenie m.in. badań geologicznych oraz rekultywacja gruntu. Wskazywał, że wykonanie nowych nasadzeń na zanieczyszczonym terenie ruin może nie przynieść zamierzonych efektów.

Autorki wniosku oraz obecny na warsztatach mieszkaniec mieli wątpliwości, czy koszt przeprowadzenia badań i analiz nie zajmie zdecydowanej części kosztów projektu. Sugerowali, by działania te zostały zrealizowane z innych środków budżetu miasta. Urzędnicy odpowiedzieli, że – nawet gdyby taka decyzja była już podjęta – to formalności związane z zamówieniami publicznymi mogłyby zakończyć się później niż etap weryfikacji wniosków w BO.

Urzędnicy Biura Ogrodnika Miasta i Wydziału Środowiska zaznaczali także, że z powodu braku analiz gruntu wykonanie bioniecki retencyjnej może nie być możliwe. Zasugerowano więc, by wykorzystano w projekcie istniejące już w tym miejscu bajoro, dzięki czemu nie byłoby konieczne zabezpieczenie samych ruin, co mogłoby także znacząco podwyższyć koszty projektu.

Autorki zapowiedziały, że będą dopracowywać swój projekt uwzględniając opinie urzędników.

Etap weryfikacji projektów, miejskich i dzielnicowych, zakończy się 24 czerwca. Ostateczny list wniosków, które trafią pod głosowanie poznamy na początku lipca.